**W poszukiwaniu prawdziwego smaku –**

**odkrywamy potencjał polskich win!**

**Winiarstwo w Polsce wciąż się rozwija. Dekadę temu producentów wina było jedynie 26, obecnie ich liczba wynosi 294 (dane KOWR na dzień 26.03.2020 r. za rok gospodarczy 2019/2020), a Polskie wina stają się towarem coraz częściej poszukiwanym przez miłośników tego trunku. Dowodem na ich popularność stają się również coraz liczniejsze festiwale wina, na których można spotkać wielu przedstawicieli lokalnych winnic i spróbować ich win.**

Dynamiczny rozwój rodzimych winnic sprawia, że polscy konsumenci obok win hiszpańskich czy chilijskich coraz chętniej sięgają po te z etykietą „made in Poland”. Problem polega jednak na tym, iż polskie winnice są to w większości niewielkie firmy rodzinne, którym trudno konkurować ze światowymi gigantami, zarówno pod względem wielkości produkcji, jak i możliwości dystrybucji czy promocji swoich wyrobów. – *W Polsce zbiory winogron pozwalają wyprodukować jedynie około 700 tysięcy butelek win, a to dużo mniej niż chcieliby kupić konsumenci. Dlatego, pomimo renesansu jakie obecnie przechodzi polskie winiarstwo, wciąż ciężko mówić o naszym kraju jako o czołowym producencie tego trunku* – mówi Wioletta Wilkos, Prezes Fundacji Winiarnie Zamojskie.

Zupełnie inaczej sprawy mają się w przypadku innych owoców. Polska należy do największych w UE producentów jabłek, truskawek czy aronii. Naszymi flagowymi owocami są również czarna porzeczka i wiśnia, których zbieramy najwięcej w Europie. Warto więc wykorzystać również te skarby natury do budowania jeszcze szerszej oferty rodzimego rynku wina. *- O ile jesteśmy świadomi istnienia polskich win gronowych wytwarzanych w naszych krajowych winnicach, o tyle jakościowe wina owocowe wciąż są produktem niszowym, a do tego jeszcze obciążonym stereotypowym myśleniem – a to w obecnej sytuacji rynkowej duży błąd, gdyż coraz częściej na sklepowych półkach spotkać można szlachetne odmiany lokalnych win, bogatych w owocowe smaki i zaskakujące świeżością –* mówi Robert Ogór, Prezes Ambra.

- *Prawda jest taka, że jakościowe wino owocowe nie jest wyrobem gorszym od wina gronowego, jest po prostu wyrobem innym. Natomiast sposób jego produkcji nie różni się niczym od tego stosowanego w przypadku win gronowych. Gruszka dla wina białego czy czarna porzeczka dla czerwonego to prawdziwe ukryte skarby nie mniejsze niż winogrona – posiadają aromatyczność, kwasowość, taniny w niezwykłych dla winiarza połączeniach. Dlatego, wystarczy wynieść to co najlepsze z winifikacji win gronowych i zastosować do naszych rodzimych owoców* –tłumaczy Artur Dubaj, Główny technolog, kierownik winiarni Ambra.

**Zamość winiarską stolicą Polski?**

Roztocze, którego serce bije w Zamościu to region, którego ciepły klimat, łagodne wzgórza i żyzne lessowe gleby tworzą idealne warunki do uprawy winorośli i innych owoców. Dlatego to właśnie stąd, coraz częściej wywodzą się szlachetne odmiany polskich win, pełne owocowych aromatów i zaskakujące świeżością. Ich bogatą ofertę można było odkryć na odbywającym się 5 września w Zamościu festiwalu polskich win i produktów regionalnych „W poszukiwaniu prawdziwego smaku”. Organizatorem wydarzenia była Fundacja Winiarnie Zamojskie oraz miasto Zamość. Na odwiedzających czekało wiele atrakcji, w tym możliwość degustacji kilkudziesięciu polskich win oraz regionalnych dań na dedykowanych im stoiskach. Wśród wystawców spotkać można było przedstawicieli zarówno roztoczańskich winnic, jak Dwór Sanna, Gronowscy czy Lipowiec, jak również tych pochodzących z innych regionów Polski: Dwórzno, Turnau czy Jadwiga.

- *Wydarzenia takie jak to, które odbywało się na Rynku Wielkim w Zamościu mają na celu pokazanie bogatej oferty polskich win osobom, które do tej pory nie miały okazji się z nimi zetknąć. Liczba odwiedzających oraz wiele pozytywnych głosów jakie do nas dotarły, po zakończeniu imprezy utwierdziły nas w przekonaniu, że takie festiwale odgrywają ogromną rolę w promocji rodzimych produktów regionalnych, a jakość polskich win sprawia, że mogą one śmiało konkurować ze światowymi liderami w tej branży. –* tłumaczy Wioletta Wilkos, Prezes Fundacji Winiarnie Zamojskie.

Wśród wystawców, obok win gronowych znaleźć można było także te wytwarzane z lokalnych owoców, z których słynie Roztocze. Wina Winiarnia Zamojska, są nie tylko przykładem na wykorzystanie potencjału drzemiącego w lokalnym rolnictwie, ale także inspiracją do nowego kierunku rozwoju dla wielu sadowników. – *Mamy na Zamojszczyźnie wspaniałe warunki klimatyczne i glebowe – bo paradoksalnie słaba ziemia dla rolnika jest doskonałą ziemią dla winiarza. Właśnie kredowe, mineralne, nieco kamieniste, suche gleby są to doskonałe gleby dla winorośli. Odkryli to też winiarze, dlatego w naszej działalności wspieramy nasadzenia, zakładanie winnic gronowych no i oczywiście budowanie świadomość opinii publicznej na istnienie skarbów naszego rolnictwa, w postaci owoców, które zasługują na coś więcej niż tylko bycie surowcem. I to być może poskutkuje zarażeniem innych sektorów produkcji, aby jeszcze więcej ludzi uczestniczyło w rynku. Mamy nadzieję, że winnice powstające na Roztoczu staną się inspiracją dla ogromnej rzeszy sadowników, do przekształcania swoich sadów w „owocowe winnice” –* mówi Robert Ogór, Prezes Ambra.